Ner 236. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 16 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Florętego Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Zytyslawa.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
14 6	27" 8.'" 800	† 3°, 2	2, " 46	Zachodni słaby	Pochmurno	
2	9. 182	† 7. 0	2. 57	Pn Zachodni średni	,,	Deszcz
10	9. 573	† 5. 1	2 99	zachodni średni	,,	
15 6	9, 316	† 5, 2	2,, 80	Zachodni mocny	Pochmurno	
2	8, 573	† 7, 5	2, 79	,, średni	,,	Deszcz
10	7. 765	† 5. 8	3. 10	Pl Zachodni mocny	,,	Deszcz

Część Polityczna.

— *Kraków.* —

Wczoraj byliśmy tu świadkami bardzo przyjemnej uroczystości w nowo otwartej *Strzelnicy*, w ogrodzie towarzystwa strzeleckiego na Wesołej. Piękna ta posiadłość, znana niegdy pod imieniem *Steinkiellerowskiéj*, zakupiona w tym roku przez Towarzystwo, urządzoną została w ciągu bieżącego lata mimo dokuczających niepogód na celestat, czyli strzelnicę, której wzorowe wystawienie, pod kierunkiem budowniczgo Majewskiego, powszechnie jest chwalone, i codzień wielu dotąd jeszcze ciekawych tam sprowadza. Strzelnica ta, przeszło 100 sążni długa, z lewéj strony wysokim nowo wyprowadzonym bocznym murem, i w środku jeszcze wyższym gotyckim, który tarczę celną zasłania, wszelkie bezpieczeństwo od strzałów zapewniająca; — przedzielona jest od reszty ogrodu ślicznym wałem z darniny, odpowiedniej wysokości, który znowu od zepsucia strzeże równoległa linija sztachetów, a zamyka w kształcie baszty wystawiony *Belweder*, udzielający zarazem malowniczego widoku na całe miasto i rozległe okolice. — Szerokość celestatu, odpowiada zupełnie przestrzeni, — jaką zajmuje okazały gmach gotycki, tego lata z trudną do uwierzenia starannością wybudowany i malemi basztami ozdobiony, — obejmujący w sobie jedynie wielką salę strzelecką, w starożytnym smaku przedziwnie urządzoną, któréj trzy ściany składające się niemal z samych drzwi szklanych i okien w liczbie 17, misternie, i z różnokolorowemi w górnych zaokrągleniach szybami powstawianych.—W téj to sali gotyckiéj, ile możności naprędce przyozdobionéj, Towarzystwo strzeleckie obchodziło wczoraj swą installacyą, daniem wielkiego obiadu, — na który zaproszeni byli, JJWW. Rezydenci Trzech NN. Opiekuńczych Dworów,—JW. Jenerał Cesarsko Austryacki dowodzący korpusem okupacyjnym,—Senat mający na czele swego dostojnego Prezesa,— wszystkie Władze krajowe, i wielu obywa-

teli.— Wybornie skompletowana muzyka nowo tworzącej się milicyi krajowéj, wciągu uczty przegrywała uwertury, tańce, marsze i najpiękniejsze ustępy znanych oper, i t. p. Piastujący godność króla kurkowego szanowny obywatel Pan Louis, zagaił ucztę spełnieniem toastu ZA ZDROWIE I POMYŚLNOŚĆ NAJJAŚNIEJSZYCH PROTEKTORÓW I DOBROCZYŃCÓW NASZÉJ KRAINY! który całe Zgromadzenie przy huku moździerzy i z radosnemi okrzykami wdzięczności spełniło. — Po następnych toastach: Za zdrowie JJWW. Rezydentów, JW. Jenerała Kaufmann de Trauensteinburg, który nawzajem wniósł toast: Za pomyślność Krakowian;— JW. Prezes Senatu po spełnieniu wniesionego toastu: Za pomyślność Towarzystwa Strzeleckiego, powstał z miejsca i w następujących niemal wyrazach przemówił do zgromadzonych Gości: » Że gdy główną pobudką wznowienia za naszych czasów towarzystwa strzeleckiego w Krakowie, była miłość bliźniego i ludzkość, któréy członkowie onego, tylokrotnie dali już świetne i rozczulające dowody, mianowicie w czasie grassowania Cholery; — że gdy ten związek spokojnych obywateli miasta Krakowa, przez Rząd krajowy uznany i potwierdzony, obok niewinnéj rozrywki, ciągle przyczynia się do wsparcia nieszczęśliwych; żeby więc i dzień dzisiejszy, godną uczcić pamiątką, wnoszę: abyśmy tu odrazu uczynili składkę na korzyść naszego głównego szpitala krakowskiego, którego stan dotąd zasmucający, szczególniejszym jest dziś przedmiotem troskliwości i starań Rządu. Spodziewam się Szanowni Obywatele, że ta myśl trafia zupełnie do litościwych serc Waszych; którzy zawsze z tak szlachetną gorliwością pospieszacie na ratunek bliźniemu.« — Wniosek ten z uwielbieniem przyjęty został, i gdy sam Dostojny Naczelnik Rządu, zapisaniem się na czele proponowanéj listy z summą 1000 złp. dał z siebie rozrzewniający przykład; niebawem na liście téj, z rąk do rąk sobie podawanéj, okazało się przeszło 4000 złotych polskich dobrowolnéj ofiary. — JW. Prezes Senatu, rozczulony tym pomyślnym owocem swego dobroczynnego wniosku, z sercem przepełnionem radością, podziękował biesiadującym za ten nowy dowód miłości bliźniego, i wniósł toast: Za pomyślność całego Zgromadzenia, który wdzięcznie przyjęto i spełniono.

Uczta trwała do godziny 7 wieczornéj, przy pięknem i gustownem oświetleniu sali gotyckiéj i całego ogrodu z belwederem, — i zakończyła się przy odgłosie muzyki i strzelania z moździerzy.

Towarzystwo Naukowe z Jagiellońskim Uniwersytetem połączone, wywiązując się z powinności przepisami wskazanych, i obchodząc uroczyście pamiętną rocznicę zaprowadzenia konstytucyi od Najjaśniejszych Protektorów tutejszemu miastu nadanéj, tudzież święcąc tegoroczne szkół rozpoczęcie; odprawi publiczne posiedzenie na dniu 18 m. i r. b. o godzinie jedynastéj przed południem w amfiteatrze gmachów nowodworskich.

Rektor Uniwersytetu i prezes towarzystwa JW. JX. Wincenty Łancucki w zastósowanem do okoliczności zagajeniu, wyłoży dobroczynne oświecenia skutki wlewając w młodzież ochotę i zapał ku naukom, które życie społeczeństwa ozdobą i szczęściem darzą. Zamknie posiedzenie W. Jan Kanty Rzesiński doktor O. P. rozprawą o historyi i filozofii w dziedzinie prawa, tudzież o języku w Zakonodawstwie.

W Krakowie dnia 15 października 1837 r.

P. *Czaykowski*
Sekr. Tow. Naukowego.

— *Od granic czeskich* 19 *Września* —

Zeszłego tygodnia przechodziło tędy 400 osadników tyrolskich, którzy Zillertahl opuścili udając się z żonami i dziećmi do Szląska, jako do miejsca, które im król pruski przeznaczył. Ci wychodźcy zdawali się być zadowo-

leni ze zmiany miejsca pobytu, tém więcéj, że dozwolona im na zamieszkanie okolica, z położenia swego i podobieństwa, przypomina bardzo tę którą opuścili. W Tyrolu przedali oni swe posiadłości bardzo korzystnie i z znacznemi przybywają do Szlązka summami pieniężnemi. Rząd austryjacki starał się ułatwić im ile możności we wszystkiém ich wędrówkę.

— *Paryż* 4 *Października.* —

Hrabia Gonfalonieri umieścił w dzienniku *Temps* artykuł, w którym zapewnia, że nie przyjął wcale obowiązku nie wracać z Ameryki do Europy; w deklaracyi którą w tym względzie podpisał, jest tylko powiedziane: iż w razie, gdyby wróciwszy do Europy dostał się w ręce władz austryackich, zostanie natychmiast w Spilbergu osadzony.

Marszałek Clauzel zapozwał do sądu właściwéj instancyi w Algierze, z zaskarżeniem o obelgi, tych trzech Kul Oglusów, którzy przeciwko niemu petycyę podpisali, tudzież żyda Ben-Durand, którego za będącego w porozumieniu z tamtemi uważa.

Jedna z gazet chce wiedzieć, że xiąże Nemours zaślubi 21-letnią xiężniczkę Sondershauser, Karolinę Fryderykę Amelię Albertynę, krewną panującego xięcia.

— *Madryt* 23 *Września.* —

Wyborcze kolegia stolicy, których jest dziesięć, już się zebrały, sądząc zaś z ustanowienia biur w tychże już dokonanego, wszystko zapowiadać się zdaje, że stronnictwo umiarkowanych utrzyma się przy zwycięztwie. Trzy tylko kolegia obrały sobie prezesów i sekretarzy z grona exaltowanych, a jedno z nich, pana Mendizabala.

Gazeta dworska ogłosiła rozmaite rozporządzenia ministra wojny, między którémi jedno powołujące wszystkich urlopowanych oficerów do wojska. Innem wezwano wszystkich należących do milicyi prowincyonalnéj, ażeby znajdowali się na przeglądzie w miesiącu listopadzie przypadającym. Natomiast ci wszyscy, którzy nie należą ani do milicyi ani do gwardyi narodowéj, są obowiązani złożyć bezzwłocznie broń posiadaną, u właściwych alkadów.

Tutejsza municypalność wezwała mieszkańców stolicy do złożenia najdaléj w ciągu dni trzech, u alkadów swojego okręgu, po 8 reałów (3 zł. 6 gr.) sposobem składki na żołd dla wojska. Kto chce, może i więcéj ofiarować. — W wybieraniu podatku wojennego, dawniéj już przez kortezy ustanowionego, postępuje teraz rząd z całą sprężystością. Kto niepłaci w należnym terminie, bywa odsełany do więzienia. Ten środek skutkował; wojsko otrzymało już znaczną część zaległego żołdu.

— *Z Bruxelli* 22 *Września* —

Papieski podsekretarz stanu monsignore Capaccini, który tu był codziennie spodziéwany, otrzymawszy listy które doszły go w Kolonii, wrócił z swéj drogi do Rzymu. Mówią, że jadąc przez Wiedeń, Drezno i Berlin do Kolonii, zajmował się szczególniéj sprawą kościoła katolickiego w protestanckich krajach niemieckich, do czego miał upoważnienie od Papieża. Zdaje się, iż w celu bliższego obeznania stolicy apostolskiéj z stosunkami kościoła katolickiego w Niemczech północnych do czego nuncyatury w Wiédniu i Monahium okazały się niedostateczne albo niesposobne, propozycya pana Capaccini byłaby tym więcéj na swojém miejscu, że dotąd nie mają w Rzymie należytego wyobrażenia ani o filozoficznéj ani o teologicznéj literaturze w Niemczech, co było bezwątpienia powodem do surowego sądu o pismach doktora Hermes. Przedstawienia w téj mierze i wyjaśnienia udzielone Rzymowi przez p. Capacciui, sprawiły tam tak pomyślne wrażenie, że wielu teologów rzymskich z właściwszego teraz stanowiska zdania p. Hermes oceniają.

— *Z Aten* 18 *Sierpnia.* —

Poseł angielski pan Lyons, złożył przed kilkoma dniami w ręce króla, list zawierzy-

tolnjający go w dalszém pełnieniu dotychczasowych obowiązków imieniem królowy Wiktoryi.

Z powodu pokazujących się na przyległych morzach statków korsarskich, dano polecenie eskadrze greckiéj aby wysłała okręt wojenny do krążenia w okolicy Patmos.

Amerykańscy missyonarze Houston i Legbourn, otrzymali pozwolenie założyć instytuta szkolne w Akropolis stolicy Lakonii. Ich zamiarem jest urządzić tam jednę szkółkę elementarną, jednę lankastrowską i jednę helleńską. Wybór miejsca w tém względzie jest bardzo szczęśliwy, wiadomo bowiem, że mieszkańcy Lakonii są chętni do nauk i pojętni.

Pewien mieszkaniec Mainy, przyniósł do Thera dużego orła, w którego skrzydle znaleziono utkwioną żelazną strzałę, podobną bardzo do strzał jakich dzicy ludzie używają. Zdaje się, że silny ptak ugodzony strzałą w Afryce, przeleciał przecież wielką przestrzeń między arabskiemi pustyniami a Grecyą. Gubernator Lakonii przesłał strzałę ministrowi spraw wewnętrznych.

Drugi statek parowy budujący się teraz w Poros, będzie nazwany *Otto*, a korweta którą właśnie biorą na warsztaty, *Ludwik*.

ROZMAITOSCI.

Pewien znakomity Muzułman, który przez długi czas we Francyi i Anglii przebywał, zamyśla wydawać w tureckim języku czasopis dla rozrywki, pod tytułem: *Szerbet*, w którym także znajdować się będą... (słuchajcie!) ryciny mód kolorowane. Niechże teras kto powie, że oświata wielkich nie czyni postępów? — Sławny Herszel odkrył i ogłosił publicznie, że warzone nasienie daleko prędzéj wschodzi niż niewarzone. Dotychczas doświadczył tego na nasieniu akacyi, ale londyńska gazeta doniosła, że nasienie co się 5 minut warzyło, już po 12 dniach, to zaś co przez 3 minut po 13, a to co tylko przez minutę, za dni 16 weszło.

W Rawensburgu żył tokarz pod nazwiskiem Oswald Nerlinger, który utoczył z kości słoniowéj 1500 kubeczków tak małych, iż wszystkie razem można było zmieścić w jednem ziarku pieprzowem! Rzecz zdaje się niepodobna do uwierzenia, ale podobne dzieła sztuki znajdują się w Augsburgu, gdzie na pestce wiśniowéj wyrytych jest 140 głów, i w muzeum Berlińskiem, gdzie także na pestce wiśniowéj wyrytych jest głów 265, a na pestce z brzoskwini jest wyobrażone ukrzyżowanie Pana Jezusa.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 *do* 16 *Października.*

Lubowidzki Jozef, Prezes Banku polskiego, Augustynowicz Józef, z Polski; — Katerlowa, Ob. Bartkowski Jan. z Galicyi;

Wyjechali z Krakowa

Franke Jakób do Galicyi.

Doniesienia.

Bióro informacyjne zostało przeniesionem pod N. 354 w Głównym Rynku przy Szewskiéj ulicy obok poczty austryackiéj.

Podpisana nauczycielka tańców, udzielając takowych od lat kilkunastu w stolicy tutejszéj; po powrocie z zagranicy obrała sobie stałe zamieszkanie na kurs zimowy przy ulicy Gołębiéj pod N. 271 na pierwszém piętrze, i ofiaruje również nadal osobom chęć brania takowych mającym, swoje usługi.

Karolina *Heiss*.